Dziennik Poznański ukazuje się codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.
Przedpłata kwartalna w miejscu 2 tal., z Dodat. rolniczym 3 tal.
Poczta krajowych 2 tal. 15 sgr. 9 fen., z Dodat. rolniczym 3 tal. 15 sgr. 9 fen.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Ogłoszenia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 2 fen. od wiersza.
Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Expedycyi przy Placu Wilhelma nr. 6.
Listy do Redakcyi i do Expedycyi winny być frankowane.

№ 117 Niedziela, 24 maja 1863. № 117.

Z powodu świąt uroczystych Dziennik pojutrze nie wyjdzie.

POZNAN, 23 maja.

Nie w ten sposób pokojny jak było zamierzono, wychodzi dzisiaj święcić narodowi polskiemu uroczystą pamiątkę tysiącletniéj rocznicy swego istnienia. Gorączkowe oczekiwania zwróciły się w stronę, gdzie się waży walka śmiertelna narodu polskiego z absolutyzmem moskiewskim, gdzie w zapasach o dobra najwyższe doczesne, leje się strumieniami krew serdeczna narodu. W obec strasznéj téj rzeczywistości ani pora ani możność po temu brać udział tak pełny i szeroki w tém święcie, które serca zachodnich Słowian a naszych pobratymców wiąże spólném wspomnieniem równoczesnego rozświtu wiary chrześciańskiéj i zawiązku form politycznych, co z wiekowym rozwojem wykształciły charakter słowiańskich narodów zachodnich.

Ani lip przed wiejskiemi kościoły sadzić w dzień zesłania Ducha Świętego, ku pamiątce przybycia aniołów z „dobrą wieścią“ nad Gopło, niebyło pory. Byśmy choć w jesieni, gdzie zwiastunom błogiéj nowiny Piast kołodziéj gościnę gotował, słodki miód pić mogli, na dożynkach radosny hymn zawodząc...

Ale jeźli trudno przypuścić byśmy mieli swobodę świątecznego obchodu lata miłościwego nad Gopłem, nie spuścimy jednak z uwagi szczytów morawskiego Welehradu, gdzie zgromadzą się liczni reprezentanci reszty plemion zachodniosłowiańskich; a niemogąc wypełnić miejsca, które dla nas zachowano, choć duchowy w tym zbożnym zborze rodzonych weźmiem udział.

A tymczasem, my w swoim zakresie, czytelnikom naszym pragnąc udzielać wiadomości o przygotowaniach i o samym obchodzie welehradzkim, dziś podajem przesłaną nam odezwę komitetu, który urządza uroczystość u grobu śś. apostołów słowiańskich.

Wezwanie na uroczystość tysiącletniéj pamiątki przybycia świętych apostołów Cyrilla i Metodzieja, na Morawie, która się ma na Welehradzie, odbyć pod koniec miesiąca sierpnia roku bieżącego.

Rok tysiączny przybycia śś. apostołów słowiańskich Cyrilla i Metodzieja do naszéj miłéj ojczyzny Morawy, który właśnie latoś ubiega w morze przeszłości, słusznie zaiste mienion przez kościół latem miłościwém, dla nas i dla wszystkiego Słowiaństwa powinien być rokiem pamiętnym w najpoważniejszém tego wyrazu znaczeniu. Zaprowadzenie wiary chrześciańskiéj już przed tysiącem lat w naszéj ojczyznie przez świętych onych mężów, którzy od pobratymczego słowiańskiego narodu przybyli między swoich, jako swoi przyjęci, niosąc dary najkosztowniejsze, uczyniło przewrot zupełny w całém życiu duchowém naszego narodu, rzucając weń nasiona błogiego w przyszłości rozwoju. Dla tego my, synowie matki Sławy na Morawie, liczbą wprawdzie ubodzy, ale przeto nie mniéj sercem szczerém, wzywamy wszystkę swą spółbracią w dalekich a rozległych dzielnicach słowiańskich, aby swoim udziałem w zbożnéj pielgrzymce Welehradzkiéj pomogli nam święcić ten rok pamiętny, który, aby uświęcić jak należy, niestać nas samych.

Główna część téj uroczystości składać się ma ze śpiewów wykonanych przez rozmaite towarzystwa śpiewaków, a zwłaszcza z chórów ułożonych na głosy męs ie, w narodowym słowiańskim duchu. Dla tego więc wzywamy tą odezwę jak najuprzejmiéj panów kompozytorów wszystkich narodów słowiańskich, którzy pragną aby ich utwory tam wykonano, by przesłali takowe do niżéj podpisanego komitetu uroczystości na ręce p. J. Krzižkowskiego, w królowéj klasztorze, w Bernie, któremu kierunek części muzykalnéj onéj uroczystości społek śpiewacki berneński powierzył. Termin do nadsełania kompozycyi w rodzaju wyż wspomnionym, ustanowiony jest do dnia 15 czerwca r. b. przy czém uprzejmie prosimy panów kompozytorów, aby zarazem podawali swoje mieszkanie, aby im kompozycye jużto zwracać, jużto przesyłać można.

Wszelkie zapytania szczegółowe w sprawach téj uroczystości dotyczących należy adresować do niżéj podpisanego komitetu uroczystości Welehradzkiéj pomienionéj w Bernie. Dzień uroczystości oraz program zupełny dopiero późniéj się ogłosi. Wszystkie dzienniki, tak słowiańskie jak w innych wychodzące językach, wzywamy uprzejmie tą odezwą, aby jéj użyczyć raczyły miejsca w swych kolumnach.

Berno, 30 kwietnia 1863.

W imieniu komitetu zarządu uroczystości Welehradzkiéj
Chr. Priža, obywatel w Ołomuńcu, pierwszy starosta.
Dr. Matkon, dyrektor szkół realnych w Bernie, drugi starosta. Fr. Prudek, przemysłowiec w Bernie, sekretarz. (Adresy zarządu: „V ctenarském slovanském spolku v Brné na velkém namesti.“)

Poznań, 23 maja. Zdaje się, że archiwa, w których się mieścić będą kiedyś dokumenta tyczące się obecnego powstania polskiego, nie będą ubogie w rzeczy ciekawe. Obok ukazów cesarskich i surowych rosporządzeń władz moskiewskich w Królestwie Polskiém prowincyach Zabranych, których, jak wiadomo, nikt podobno nie słucha, mieścić się będą i dziwić się sobie nawzajem rozkazy bezimiennego komitetu centralnego i rządu narodowego, któremu cały naród polski pod jarzmem rosyjskiém będący, choć nieznanemu, jest posłuszny, a obok listów Ojca św., których treść wedle podań wiarogodnych wczoraj dziennik nasz ogłosił, a które pisane są ze stanowiska chrześciańsko-katolickiego, oraz ze stanowiska interesu kościoła, leżeć będzie z pyszna okólnik biskupiego wikaryatu chełmińskiego, napisany ze stanowiska policyjnego i w interesie władz, którym na tropieniu sentymentów i objawów politycznych zależy. Okólnik ten, który rąk naszych w niemieckim doszedł oryginale, wystósowany jest do kks. proboszczów dyecezyi chełmińskiéj, a brzmi w polskiém tłómaczeniu jak następuje:

„Odnosząc się do ruchów powstańczych w kraju sąsiednim, wzywamy J. ks. proboszcza niniejszém, abyś nam odwrotnie nadesłał sprawozdanie sumienne, oparte na spostrzeżeniach jego i doświadczeniach, azali także pomiędzy duchowieństwem dekanalném albo mieszkańcami katolickiemi okolicy tamecznéj spostrzedz się dają jakieś objawy, z którychby o wzburzoném usposobieniu politycznem albo też o sympatycznym udziale (Partheinahme) w sprawie powstania polskiego wnosić można. Równocześnie wynurzamy oczekiwanie, że Jks. proboszcz także w przyszłości nie omieszkasz nam należytych w téj mierze i jak najspieszniejszych dostarczać wiadomości.

Pelplin, dnia 15 lutego 1863.

Chełmińsko-biskupi jeneralny urząd wikaryacki.
podp. Dr. Haase.

Do Jks. proboszcza
N. N.
w

(znak i uumer.)

Czy okólnik ten rozesłany był do wszystkich kks. proboszczów, czy tylko do pewnéj ich kategoryi, tego naturalnie wiedzieć nie możemy. Tyle wszelako każdy rozsądny i bezstronny czytelnik, każdy o rzeczach religii i kościoła dobrze i poważnie myślący katolik zrozumie, że okólnik podobny pisany był ani w interesie religii, ani w interesie kościoła, ani téż wreszcie „ad majorem Dei gloriam“, ale jakoś „ad usum Delphini“.

— Komitet centralny francuski odpowiedział na adres szwedzkiego komitetu centralnego dla sprawy polskiéj, którąśmy wczoraj podali, jak następuje:

Paryż, 5 maja 1863.

„Panowie! Uczucia wyrażone w adresie waszym z d. 29 kwietnia do żywego nas wzruszyły; są one godne dzielnego narodu, którego przywiązanie do niepodległości i wolności zna Europa cała. Dziękujemy wam za to w imieniu Polski, która znajdzie w tych szlachetnych wyrazach pociechę i nadzieję; dziękujemy wam także w imieniu Francyi, która nie mogła znaleźć wierniejszych tłómaczy swych słusznych dążności. Przekonywamy się z radością, że to szlachetne początkowanie pochodzi od ludzi, którzy należą do najznakomitszych reprezentantów Szwecyi, od członków izby szlacheckiéj, izby miejskiéj i izby włościańskiéj. Chcemy tego, czego i wy chcecie, rozwiązania stanowczego sprawy polskiéj, rozwiązania zgodnego z duchem wieku naszego i wymagalnościami oświaty. Dramat krwawy, którego świadkami jesteśmy z bolesném ulękaniem, pozwala nam przekonać się o wielkości sprawy, która wzbudzić zdołała tak bohaterskie poświęcenie. Nadaremnie starano się wymazać Polskę z karty Europy, potrafiła ona oprzeć się przynętom i męczarniom, zawsze gotowa do przelania swéj krwi, aby dowieść swego prawa. W czasie aż nadto przystępnym wpływowi materyalnych korzyści, znalazł się lud gotowy do ponoszenia męczeństwa; Polska powstała, chociaż pozbawiona broni, aby zaświadczyć o swéj niewzruszonéj wierności dla czci ojczyzny. Dzieci jéj nie pytały się, gdzie może być powodzenie, lecz gdzie jest obowiązek; poszli na śmierć jak na ucztę. Powiedzieli oni sobie, że świat nie może pozostać obojętnym wobec tego szczytnego widowiska; wystąpienie Szwecyi dowodzi, że się nie zawiedli. Odniosą oni zwycięstwo, jeśli Europa wypełni powinność swoją tak, jak oni swoję wypełniają; choćby zaś uledz musieli, to przynajmniéj krew szlachetna, którą przelewają, dowiedzie światu, że Polska nie umarła, skoro nie odstręcza się nikt od umierania za nią. Cztery miesiące walki bohaterskiéj uniepodobniły więcéj niż kiedykolwiek ujarzmienie tego szlachetnego kraju; poświęcenia, które bierze na się, świadczą o konieczności jego niepodległości. Trzeba mu przywrócić wolność, albo zezwolić na jego wytępienie; Rosya potrafi tam przywrócić tylko ów pokój, o którym mówi Tacyt: ubi solitudinem faciunt, pacem appellant. Dobrzeście powiedzieli, że silne przedsięwzięcie poniesienia śmierci walcząc i sprawiedliwość boska podtrzymują Polskę krwią zbroczoną; nie może ona przyjmować szyderczéj amnestyi, chyba przyznając się do winy, chyba zginając się pod jarzmo, które znosić musiała, którego jednak nigdy nie przyjęła. Rosya nie myśli już, iżby świat oszukać mogła, próbuje ona dzisiaj nastraszyć go, stawiając przed oczy wszystkich Polskę jako ognisko rozległego spisku rewolucyjnego, mającego na celu przewrót Europy. Lud, który ma jednę tylko myśl, jednę duszę, nie spiskuje; czeka on, albo walczy. Wtedy, kiedy wszyscy obywatele stają pod chorągwią niepodległości, jakże można śmieć mówić o namiętnościach rewolucyjnych? Wy je zatém także podzielacie, skoro pragniecie przywrócić Szwecyi dawną całość jéj obszaru! Szczególni to rewolucyoniści, których sprawa przedstawia dla najrozmaitszych opinii pole, na którém pogodzić się mogą! Polska cierpiała długo; tak jak Chrystus wstąpiła na swoją Golgotę, ale to cierpienie jest odkupieniem! Szlachetny ten kraj zstąpił do najgłębszych tajników samego siebie; zadał sobie pytanie i znalazł myśl równości obywatelskiéj w równości cierpienia. Miłość ojczyzny, poświęcenie dla świętéj sprawy zatarły różnice stanów i wyznań, wspólna biéda stworzyła naród jednolity. Gdzież to są owe zgubne rewolucyjne namiętności, czy to po stronie narodu, który łączy wszystkie stany, domagając się o sprawiedliwość dla wszystkich? czy téż po stronie gnębiciela, który chce waśnić, aby panować, podżegając nienawiść i chciwość przez wiarołomne łaski?

Nietylko słuszne współczucie dla sprawy polskiéj nas łączy; zgoda z przeczucia wynikająca wszystkich opinii jest poniekąd objawieniem, rozum stwierdza to, co serce podaje. Pokój Europy będzie ciągle zaburzonym, dopóki owa wiekowa krzywda naprawioną nie zostanie, bo Polacy rozpoczynać będą bezprzestanku krwawą swoję protestacyą. Co więcéj, pozwolić ich zgnieść, jest co przysposobić natychmiast dla Rosyi straszliwy wzrost potęgi. Jéj siły były paraliżowane przez Polskę niecierpliwie wyczekującą sposobnéj chwili. Gdyby na czas niejaki przynajmniéj cesarstwo rosyjskie nie miało już powodu do lękania się z téj strony nieubłaganego oporu, w kilku latach odzyskałoby dostatecznie owe siły, na których mu teraz zbywa, mogłoby spokojnie dokonać przeobrażenia obfitego w skutki, zastąpić miliony poddanych dusz milionami ludzi i pomnożyć swoje zasoby za pomocą szybkich środków komunikacyjnych. Nigdy Polska wolna niebyła potrzebniejszą dla Europy, nigdy nie przedstawiała się lepsza sposobność do zabespieczenia przyszłości. Ale trzeba się spieszyć, z każdym dniem pada mnóstwo ofiar, każdy dzień wydziera oświacie i wolności dzielnych obrońców, pracujmy wspólnie, aby przyspieszyć chwilę stanowczego czynu. Mamy razem z wami wiarę w potęgę opinii, która się odzywa z coraz wzrastającą siłą. Dochodząc zwycięstwa sprawiedliwości znajdzie Europa najdroższą rękojmię własne o swego bespieczeństwa. Świeże uchwały waszych izb i działalność waszego komitetu znacznie się do tego przyczynią; Szwecya, odwieczny sprzymierzeniec Francyi wywoła znowu przez swoje współdziałanie lepszą równowagę polityczną na korzyść niepodległości narodowéj.“

(Następują podpisy.)

— W związku z walką obecną ziem polskich pod zaborem rosyjskim, celem strząśnienia jarzma rosyjskiego i zdobycia dla siebie niepodległości, tych dni w Berlinie u Ferdynada Schneidera ukazała się polityczna broszura rosyjska pod napisem: Polskaja rewolucija i gordiew uzeł ewropejskoj politiki. (Powstanie polskie i węzeł gordyjski polityki europejskiéj.) Autor bezimienny tak wykłada w przedmowie cel swojéj publikacyi:

„Kaganiec włożony przez cenzurę na publicystykę rosyjską, był powodem, że Rosyanie mają najniedokładniejsze i fałszywe pojęcie o przyczynach, potędze i celach powstania polskiego. Kiedy armia rosyjska pławi się we krwi polskiéj, naród rosyjski wiedzieć przynajmniéj powinien, za co nań spada smutna odpowiedzialność. Otóż celem niniejszéj broszury jest: 1) zaznajomić Rosyan z istotném znaczeniem teraźniejszego ruchu polskiego od 1861 do dziś dnia, głównie zaś z powodami, dla których mianowicie naród polski gotów jest tyle ofiar poświęcić dla osiągnienia samoistnego bytu, a po 2) jakie jest możliwe i racyonalne rozwiązanie kwestyi polskiéj, rozwiązanie, które nietylko zadowolniłoby Polskę, nie tykając interesów innych państw, lecz jednocześnie, aby przywracając równowagę Europy mogło stać się zakładem długiego i trwałego pokoju. Wiem, że sprawa polska warta mieć zdolniejszego i wymowniejszego odemnie obrońcę. Ale wypadki nie czekają, pożar ogarniający Polskę szerzy się coraz więcéj. Warszawa stoi nad wulkanem gotowym ją pochłonąć. W takiéj chwili jest obowiązkiem każdego przyczynić się czémkolwiek dla ugaszenia pożaru i ratowania połączonego gmachu, zanim nadbiegnie Straż ogniowa. Poczucie tego obowiązku było dla autora pobudką do napisania niniejszéj broszury.“

N. Pan raczył radzcy sądu apelacyjnego Kurnatowskiemu w Bydgoszczy nadać tytuł tajnego radzcy sprawiedliwości, a sędziego Zachert w Inowrocławiu zamianować radzcą sądu powiatowego.

Berlin, 22 maja. Ministeryalna Nordd. A. Ztg zbija wszelkie pogłoski o rozdwojeniu w ministerstwie, a odwołując się do ostatniego orędzia królewskiego twierdzi, że najzupełniejsza w najwyższych i wyższych kołach rządowych panuje

zgoda i dodaje, że wieści o jakichś wpływach zagranicznych również są bezzasadne.

Senat kryminalny najwyższego trybunału berlińskiego rozstrzygał 20 maja w sprawie o zbieranie niemieckich składek na tak nazwany Nationalfonds. Wniesiono dwie takie sprawy, z Wrocławia i Zgorzelic; trybunał uznał wzywanie do takich składek za czyn karygodny.

× **Berlin**, 22 maja. Komisya adresowa wygotowała projekt do adresu, ale krom odpowiedzi na orędzie królewskie, którego w dawniejszym projekcie nie było i być nie mogło, bardzo mało dawny projekt zmieniła. Pozostał więc w dawniejszym zarysie, jak był i polską sprawę, jako też wyjątkowy stan w W. Ks. Poznańskiém, który tak boleśnie ludność naszę dotyka, całkiem pominął. Co więcéj pominął ten okropny stan mimo to, że przyjął skreślenie obrazu stanu całego kraju. Hr. Szwerin, który chciał tylko wziąść pochop z obecnego konfliktu, aby wszystkie spory z rządem król'owi przedstawić, wniósł do izby nowy projekt do adresu, który przecież żadnego nie ma widoku. Posiedzenie zostało zagajone o godzinie 11. Na porządku obrad był tylko przedmiot adresu, Dyskusya w ogólności bardzo była żwawa i interesująca. Szczególnie odznaczały się mowy Schulca (Delicz) i Virchowa. Projekt komisyi przeszedł 239 głosami przeciw 61. Polacy z powodu, że ich tak ważną obecnie sprawę polityczną i stan wyjątkowy w W. Ks. Poznańskiém całkiem ignorowano i jak się zdaje, z innych powodów, jakie treść adresu obejmuje, głosowali przeciw projektowi komisyi. Głosowanie ich motywował w dobréj wśród tak trudnych okoliczności mowie poseł Adam Żółtowski. Dodać winienem, ze marszałek Grabow z zbytecznéj trwożliwości, aby się poseł A. Żółtowski w zanadto drobne szczegóły opisu stanu Księstwa obecnego nie wdawał, przerwał mu mowę bez wszelkiego powodu. Pokazało się bowiem zaraz, że to, co mówił, niezbędném było do motywowania dostatecznego głosowania Polaków. Poseł Żółtowski chciał faktami stwierdzić, że do przedstawienia położenia kraju należy niewątpliwie to, co się teraz w Księstwie dzieje. Przerwanie mu zatém mowy nie było niczém usprawiedliwione. Posiedzenie dzisiejsze w ogóle było bardzo zajmujące.

Mówią dziś powszechnie i to już nie jest czczą tylko pogłoską, ale prawie niewątpliwą rzeczą, że wydanie adresu ostatnim było aktem izby poselskiéj. Rozwiązanie, którego się spodziewano, niewątpliwie nie nastąpi, ale ogłosi rząd, że sessya tegoroczna zakończona, Bądź co bądź, dłużéj już obradować nie będzie, chociaż dziś dla braku czasu nie wypełniło się wszystko.

Toruń, 20 maja. Piszą do Bromb. Ztg. W dniu wczorajszym rozpoznawano przed tutejszym wydziałem kryminalnym sądu powiatowego następującą sprawę. Zgromadziło się w dniu 21 z. m. przeszło 100 osób narodowości polskiéj w lesie pod Józefatowem, majętności położonéj w powiecie toruńskim, gdzie znaleźli dwa wozy naładowane bronią, którą rozebrawszy pomiędzy siebie, ruszyli na Elgiszew przez rzekę Drwiącą do Ciechocinka w Królestwie Polskiém, aby wesprzeć oddział znajdujący się wówczas w powiecie lipnowskim powstańców. Sześciu z nich, których ujęto i uwięziono, stali w dniu wczorajszym przed kratkami jako oskarżeni według § 97 o tworzenie zgromadzeń zbrojnych. Ze względu na ich czterotygodniowe więzienie, wnosił zastępca prokuratoryi o dzień więzienia, sąd zaś wskazał ich na cztery tygodnie. Równocześnie z nimi stał przed kratkami gorzelany z Ryńska w powiecie toruńskim, ktoremu jeden z owych sześciu zarzucał, iż go tenże namówił, by udał się do rzeczonego boru i do Królestwa Polskiego. Podobne spowodowanie do udziału w zgromadzeniach zbrojnych, podpada według kodeksu karnego także karze, ponieważ jednak owemu gorzelanemu nie można było dowieść, iż wiedział o mającém nastąpić w boru pod Józefatowem rozdaniu broni, przeto prokuratorya wniosła o uznanie go niewinnym, sąd atoli wskazał go na sześć tygodni więzienia. Przeciwko wyrokom tym będą oskarżeni apelowali.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 21 maja. W. książę Konstanty przesłał cesarzowi raport o położeniu wojska rosyjskiego w Królestwie od początku powstania do chwili obecnej. W czasie tym w skutek walki z powstaniem od oręża i przez choroby armia rosyjska w Królestwie umniejszyła się o 25,000 ludzi.

— Wyszedł dekret rządu narodowego, orzekający nietykalność majątku narodowego. Z tego powodu zakazuje negocyantom wchodzić w jakiekolwiek układy i operacye finansowe z rządem moskiewskim na podstawie polskiego majątku narodowego: toż samo zakazuje to czynić bankowi narodowemu, a Laskiemu daje rozkaz złożenia prezydentury banku.

— Z Kowna donoszą, że powstańcy zgromadzili się w niewiadomym celu wznaczniejszéj sile i zajęli silne stanowisko na wybrzeżach baltyckich w okolicy Połągi.

Warszawa, 23 maja. Telegrafują do Ostd. Ztg. Dziennik Powszechny publikuje rozporządzenie rządowe dotyczące zaprowadzenia policyi krajowéj. Rozkaz do gubernatorów cywilnych ażeby, ponieważ powstanie już po części stłumione, wszystkim urzędnikom, którzy w nieporządkach udział mieli, dali demisye a zastąpili ich urzędnikami zasługującymi na zaufanie.

* **Z Kongresówki**, 18 maja. Dowodem jedności narodu polskiego jest jednozgodność wszystkich klas społeczeństwa w ocenianiu wydanéj przez rząd moskiewski amnestyi. Przytoczę tu naiwny sposób tłómaczenia téjże, przez lud wiejski.

Gdy według rozkazu rządu moskiewskiego, jeszcze podtenczas ulegały niektóre władze Moskalom, i gdy wójci gmin obowiązani byli w swych gminach odczytać ów nieoceniony akt amnestyi, w pewnéj gminie wójt zapytał zgromadzonych, czy pojęli odczytany przez niego akt? Odezwał się jeden z starszych gromady: „A to ja im gruntowniéj wytłómaczę: oto widzcie tak, jakby nieprzmierzając mój ogierek kary, kiedy się wyrwie ze stajni na wolność i tak sobie bryka i skacze, to jak gospodarz mądry weźmie w jednę rękę uzdę i bat i za sobą je schowa, a w drugiéj pokazuje mu garść siana wołając: cioś, cioś, chodź tu, a jak się głupi złakomi na siano, to go łapaj za grzywę, wpakuj uździenicę i nuż dopiero batem okładać! a tuś mi zbiegu, a masz zuchwalcze, a tuś mi głupi, to tak się rozumie widzita, co wielmożny wójt przeczytał.“ I jak tu nie przyznać loiczności rozumowania chłopskiego, gdy ten chce coś rozumieć.

Każdy przyzna już dziś, że znośniejsza otwartość moskiewska, niźli jéj łaskawość; w stanie bowiem wojennym czyli u nas normalnym pozostając, mamy szanse, że oba obozy strzelają, oba straty ponoszą, a w ciągu głoszonéj amnestyi, dokonano największych zbrodni prawie na bezbronnych powstańcach tak, że policzywszy wszystkie ofiary amnestyjne w ciągu miesiąca ubiegłego, liczba wyniesie w kraju osób 800 zamordowanych.

Po bitwie stoczonéj pod Brdowem, gdzie utraciliśmy zacnego przyjaciela naszego Jounga de Blanckenheim, gdy już tylko zabici i niegdzie niedobici i ranni na polu znajdowali się, wtedy z okolicznych wsi i parafii podążali dwaj księża z Błennéj i Modzerowa, i obywatel Złotnicki z Błennéj, by zanieść pomoc stósowną potrzebującym, a spotkani przez rabujących kozaków w okolicach, zostali pobici, powiązani i do Konina odstawieni, Złotnicki zaś na miejscu zabity. Otoż najmiłościwsze dozwolenie niesienia pomocy duchownéj umierającym, i lekarskiéj rannym.

Wilno, 21 maja. Kuryer Wileński rozpoczyna część urzędową następującém ogłoszeniem bez napisu i bez podpisu:

„Z powodu, iż kraj zostaje na wojennéj stopie, zatósowując do niego w zupełności przepisy w tym celu istniejące, p. wileński wojenny, grodzieński, kowieński i miński jenerał gubernator i dowodzący wojskami wileńskiego wojennego okręgu uznał za nieodzowne przedsięwziąć następujące środki:

1) Zabronić wszystkim miejscowym obywatelom płci męskiéj, tak miejskim, jako też i wiejskim, wyjąwszy włościan, wydalanie się z miejsc zamieszkania więcéj jak na 30 wiorst bez osobnych biletów, wydanych przez władze gubernialne, lub wojenno-powiatowe.

2) Za przekroczenie tego przepisu, oddawać mieszczan i jednodworców do roboczych rot zarządu dróg i komunikacyi od 6 miesięcy do 1 roku, a szlachtę, do więzienia na tyleż czasu z wyegzekwowaniém kary od 50—100 rubli.

3) Wszystkie te egzekucye zastósowywać w miejscowościach zostających na stopie wojennéj, za wyrokiem sądów wojennych, a w innych miejscowościach za wyrokiem sądów policyjnych.

Rozporządzenie niniejsze jaśnie wielmożnego jenerał gubernatora podaje się do powszechnéj wiadomości. 3 (15) maja 1863 r.“

Zdaje się że tym Jaśnie Wielmożnym jenerałgubernatorem jest jeszcze Nazimów, Kur. Wil. bowiem ogłasza bezpośrednio potém roskaz jego do wojsk wileńskiego wojennego, datowany z dnia 8 (20) maja, w którym się z niemi czule żegna, zagrzewa do dalszego postępowania tak samo, jak dotychczas czynili.

ROSYA.

Petersburg, 16 maja. Dzienniki finlandzkie żartują sobie z Pszczoły Siewiernéj, która opowiada z zadowoleniem o adresach najpoddanniejszéj lojalności przesyłanych z Finlandyi do Petersburga. Rzeczywiście rząd petersburgski rozkazał rozmaitym korporacyom przesyłać sobie takie adresa; co one warte, wie zapewne najlepiéj sam rząd rosyjski.

Wiadomość że eskadra szwedzka zwiedzi francuski port wojenny Cherbourg, bardzo niemile dotknęła uszu petersburgskich, bo spodziewać się można, że flota francuska odwdzięczy się za grzeczność i odwiedzi Karlskronę, a ponieważ może się zechce przypatrzyć brzegom finlandskim, wysyłają już teraz 20 batalionów piechoty, 2 baterye i 3 pułki kozackie do Finlandyi, gdzie nadto urlopników 8 batalionów strzeleckich ściągają pod chorągwie. Dowództwo nad tą utworzyć się mającą armią północną ma objąć brat cesarski, w. książę Mikołaj Mikołajewicz, który teraz dowodzi gwardyami. Powołano oficerów urlopowanych gwardyi i wysłano do pułków, słowem wszystko gotują do wojny. W Kronsztadzie też się jakoś sposobią bardzo pilnie. Przebąkują że w razie danym należy spalić Petersburg.

— Ostatni Kołokoł z 30 kwietnia podaje te słów kilka na wstępie pod napisem: Między błyskiem a gromem. „Cisza! Spokój nerwowy: spokój wyczekiwania... wyczekiwania przykrego i bolesnego. Któż bo nie zna tych chwil ubiegających pomiędzy błyskiem a gromem, myśl przerwana, praca w zawieszeniu... jedni żegnają się krzyżem z modlitwą na uściech, drudzy uważnie liczą, starają się odgadnąć, czy burza blisko czy daleko. Teraz jest taka chwila. Błysk przeleciał na Zachodzie, ale bez gromu. Czyliż rychło uderzy grom, czy blisko..., oby rychło uderzył! Powietrze ciężkie, parno jak w bani, wszystko się skłania ku ziemi, tylko słychać szmer głuchy dzienników, ale nowin nie mamy. Jakże z wojną w Polsce? Jakże płynie krew polska, jakże rabują Moskale, jakże z w. ks. Konstantym i Wielopolskim? Wszystko znika śród cieni oczekiwania. Będzież to błysk bez gromu?

GALICYA.

Brody, 20 maja godz. 10 z rana. Telegrafują do Gaz. Nar: Połonne w powiecie zasławskim, przy drodze z Zasławia do Żytomierza, nad rzeką Chomorem, jest głównem w tamtéj okolicy zbiorowiskiem powstańców. Między Berdyczowem a Machnówką przyszło 17 do zaciętéj walki między moskwą a powstańcami. Powstańcy uderzyli na Moskali z dwóch stron od Machnówki i od Berdyczewa. Moskale ponieśli znaczne straty. Bliższe szczegóły nie wiadome.

FRANCYA.

Paryż, 20 maja. Od 2 dni zajmuje w Paryżu uwagę powszechną sprawa kandydatury pana Ernesta Baroche. Jest to syn jednego z głównych filarów teraźniejszego cesarstwa, prezydenta rady stanu Baroche, on sam jednak wypadł z łaski rządu, a mianowicie cesarz podobno osobiście ma wstręt do niego, dla tego też nietylko kandydatura jego w Wersalu nie jest pieraną przez rząd, jak się tego z początku spodziewał i ja mu to władze miejscowe częściowo przyrzekły, ale nawet p fekt departamentu ogłosił, aby jego wybór uniepodobnić, o zwę do wyborców popartą kilku listami ministra Persigne niepomyślny sąd o kandydacie wydającemi. Baroche ojc tak się tém zmartwił, że ciężko zapadł na różą. La Fran donosi, iż cesarz kazał wczoraj zawołać do siebie byłego b wydziałowego ministra Magne, skąd dorozumiewają się, że jest gotowy następca prezydenta rady stanu, którego raz ze synem spotka los zawistny; wszakże wyniesienie Magn jest jeszcze nieprawdopodobném.

— Przyszły tom zbioru pod tytułem Archives diplomatique wydawanego przez nakładcę Amiota będzie bar obszerny i wyłącznie będzie obejmował dokumenta tyczące sprawy polskiéj.

— Pojutrze wysełają do Meksyku znów bateryą artyle Jenerał Courtois d'Hurbal, który ma zastąpić poległego je rała de Laumière popłynął już wczoraj parostatkiem la F ride. Dziennik Nowo-orleańska pszczoła donosi dniem 25 kwietnia, że jenerał Forey zajął już resztę Puebli krwi rozlewu, ponieważ jenerał Ortega poddał się i uda wprost do miasta Meksyku, gdzie się żadnego oporu nie s dziewa. Wiadomość jednak orleańskiego dziennika zdaje być li tylko domysłem.

— Kapitan okrętowy Dupré wyjechał wczoraj do Marsy skąd ma popłynąć na wyspę Madagaskar jako nadzwycza poseł, wioząc z sobą własnoręczny list cesarza Napoleona króla Radamy II. Towarzyszy mu komisya naukowa, złoż z dwunastu członków, fizyków, geologów, naturalistów, fo grafów itd., która ma się zająć gruntowném zbadaniem nat kraju tego i jego płodów.

— Dzienniki madrydzkie donoszą, że rząd postano utworzyć ministerstwo osad, którego dotychczas nie by sprawy osad zależały od wydziału ministerstwa marynarki.

— Chociaż dwór duński wyznaczył jako ostateczny t min swéj odpowiedzi dzień 1 czerwca, jednakowoż deputa grecka, choć z kwitkiem, chce 25 maja opuścić Kopenha Z powodu gorszących gwałtów i rozbojów w Atenach zosta stacya floty francuskiéj w Pireu pomnożoną o jeden statek jenny znaczniejszych rozmiarów.

– Przerwana w 1859 a teraz na nowo rozpoczęta pub kacya pisma Memorial diplomatique, które uważać n żna za organ pana Drouyn de Lhuys, zawiera w swoim pi wszym 17 b. m. wydanym numerze artykuł o odpowiedzi ros skiéj na przedstawienia wielkich mocarstw w sprawie polsk Przytacza on główne punkta projektów do układu podanych strony Austryi i Anglii. Anglia proponuje: 1, zawieszeni br na rok, 2, pozostawienie załóg rosyjskich po fortecach polski 3, zaprowadzenie natychmiast administracyi polskiéj i 4, żad osoba, która brała udział w ostatniem powstaniu, nie może b więziona ani przed sąd stawiona. Austrya wnosi: 1, o am stytą prawdziwą; 2, reprezentacyą narodową na wzór galic skiego sejmu krajowego; 3, zarząd samoistny; 4, o pełną i c kowitą wolność wyznania i 5, ażeby język polski tak w zak dach naukowych jako i administracyi Królestwa uznano ur dowym. Główny punkt propozycyi angielskiéj, rozejm, pr właszczyła sobie natychmiast Francya, jak to Memorial konstatuje.

— Piszą stąd do Ostd. Post: „Wysoka postać baro Budberga jeszcze bardziéj z wysmuklała w ostatnich tygodnia Dyplomata ten niezmordowanie się trudzi odwróceniem cio który w nowszym czasie przygotowano do spuszczenia na je gabinet. Ale mu się nie powodzi. Na narady odbyte ost tniemi dniami w celu sprowadzenia kwestyi polskiéj na dro konferencyi europejskiéj nie wezwano ani rosyjskiego, ani pr skiego posła. Tymczasem warzy tę sprawę p. Drouyn de Lhu wyłącznie z ks. Mettarnichem i lordem Cowley, jakkolwiek n można się poszczycić, że ta potrawka już ugotowana. Prin pia téj konferencyi nie spotykają podobno we Wiedniu zaw nieprzebytych, ale ich rozciągłość tak co do treści, którą A strya chce widzieć naprzód ściśle ograniczoną, jako i co do czby przyzwać się mających państw. Całkiem osobną rolę o grywa dyplomacya pruska w tych układach. Według jéj zar czenia podzielają politykę gabinetu berlińskiego względem P ski nietylko wszystkie niemieckie państwa, ale liczyć moż z pewnością na to że się i Austrya do téj polityki przyłącz i dodaje owa dyplomacya, że hr. Rechberg jedynie z zakłopot nia z gabinetami francuskim i angielskim niby się układa. Ok liczność, że państwa środkowych Niemiec odrzuciły wezw Anglii i Francyi zapraszajce do połączenia się z niemi w czynności dyplomatycznéj, przytaczana bywa jako dowód n zbity, że przykład Prus i politykę pruską wszystkie pochwal i naśladują. Tymczasem nikomu się ani śni przyjmować okoliczność za dowód, że p. Bismarck jest gwiazdą przewod dla państw Niemiec środkowych; reprezentanci tych pańs starają się prawie aż nadto trwożliwie o dostarczenie pa Drouyn de Lhuys osobistych objaśnień. Jeżeliby w przygot wującym się powtórnym kroku do Petersburga jakakolwi między temi trzema mocarstwami przyszła do skutku zgodno wspólnicza, wtedy już nie do pojedyńczych państw ale wpro do zwiąsku niemieckiego wyszlą notę z wezwaniem do przyłączenia się. Proszę to przyjać za pewność.“

— We czwartek odbędzie sie w kościele ś. Magdaleny n bożeństwo żałobne za duszę śp. Youncka de Blanckenheim, które szczególnie mnóstwo oficerów francuskich zaproszon Zarazem przygotowuje się z tego powodu manifestacya na rze Polski.

— Wiceadmirał Jurien la Graviere wszystkie statki; k remi mógł rosporządzić, z Vera Cruz do Europy, po posi świeże, których jenerał Forey mocno pragnie. Rany w obec porze, w skutek owego straszliwego upału słonecznego, w Meksyku nadzwyczaj niebespieczne; w krótkim czasie najniewinniejszych przydaje się gangrena.

ANGLIA.

Londyn, 19 maja. Wczoraj była u lorda Palmerstona d

putacya tutejszego stowarzyszenia rzemieślników, wprowadzona przez pana Stansfeld, z petycyą za Polską. Jeden z członków deputacyi niejaki p. Cremer powiedział po pogadance o téj sprawie. Mylordzie, jesteśmy przekonani, że nie pozostaje nic, jak tylko Rosyą doskonale wymłócić. Lord Palmerston roześmiał się i przyrzekł, że myśl deputacyi udzieli swoim kolegom. Oświadczył, że i on ma najgorętsze sympatye dla Polski, ale o wojnie lub pokoju sam rozstrzygać nie może.

— P. Brunnow, poseł rosyjski u dworu angielskiego utrzymuje, że jego rząd jednak w końcu przystanie na propozycye mocarstw zachodnich. Tak p. Brunnow, jako też p. Budberg w Paryżu, przypisują przyczynę dotychczasowego postępowania Rosyi wpływom pewnego mocarstwa europejskiego na cara. Tyle jest pewną, że pomiędzy osobami, których słowa mają znaczenie u cara, niejedna codzień energiczniéj nalega, aby się z Europą rozliczyć. Mówią oni, że Rosya śmieléj niż Austrya nawet zbliżyć się może aż do ostatecznych konsekwencyi polityki przez Zachód bronionéj. Austrya, mówią, dopóty tylko trzymać się będzie mocarstw zachodnich, dopóki Rosya stawia opór.

SZWAJCARYA

Od granicy francuskiéj piszą do Köln. Ztg. Zdaje się, iż w Austryi mają poczucie, że Rosya teraz nieprzejednaną się stała nieprzyjaciółką i dla tego na prawdę czynią przygotowania do zupełnego połączenia się z Zachodem. W ostatnich trzech dniach (16 do 19 maja) zrobił podobno gabinet austryacki oświadczenie, które w Paryżu wielką wzbudziło radość. Porta jest Polsce stanowczo przychylna, stąd wnoszą, iż przykład sułtana nie pozostał bez wpływu na Wiedeń. Wierzą teraz w przywiedzenie do skutku identycznéj noty trzech mocarstw, a w każdym razie prześlą Rosyi tak ściśle sformułowane wezwanie, że będzie przymuszona zdecydować się. Z Petersburga donoszą, iż tam partya wojenna czyni postępy. Wybory mocno podobno zajmują cesarza. Gdy mu proponowano przychylenie się do kandydatury Thiersa, miał powiedzieć: „lepiéj by było uniknąć tego człowieka. Wotów nie zmieni on wprawdzie, ale kraj będzie czytał jego mowy i mało będzie zważał na głosowanie większości.“ Wiadomości z Meksyku są bardzo niepomyślne i można się spodziewać, że nowa nastąpi zwłoka.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 23 maja. W piątek przed południem na kilku wozach pod eskortą wojskową, przeprowadzono więźniów politycznych z tutejszego więzienia kryminalnego do warowni Winiary, gdzie w jednéj z wież urządzono dla nich więzienie. Rodacy uwięzionych licznie zebrani, po drodze sypali kwiaty. Transporta podobne więźniów wciąż zwożą do fortecy.

— Czytamy w Ostd. Ztg.: W środę wieczorem na Tamie żołnierz L. z 12 pułku piechoty, rozmawiał niby poufale z jakimś wieśniakiem, ale zdaje się przyjaźń niedługo trwała, bo osoby w pobliżu stojące ujrzały niespodzianie, jak żołnierz czémprędzéj dobył pałasza, i zawoławszy: „Poczekajcie wy przeklęte Polaki, my wam pokażemy!“ ciął tak gwałtownie rzeczonego wieśniaka, że ten natychmiast bez zmysłów padł na ziemię. Znajdujący się w pobliżu szyper przyskoczył do żołnierza, ażeby go przytrzymać, ale temu udało się uciec. Później poznało go dwóch podoficerów, a następnie aresztowano go. Zranionego wieśniaka zawieziono w stanie zupełnéj nieprzytomności umysłowéj do klasztoru pofrańciszkańskiego, ma on kość nosową strzaskaną i należy się obawiać najgorszych skutków, chociaż do chwili obecnéj jeszcze żyje.

— Ostd. Ztg. donosi, że gdy pewna osoba przechadzała się na Szelągu, kula, prawdopodobnie z esplanady tak nazwanego kernwerku pochodząca, padła pod nogami rzeczonéj osoby. Na wyrażone z tego powodu w obec oficera zażalenie, odrzekł tenże: „Donieś pan o tém komendanturze, która już skutkiem dawniejszego tego rodzaju wypadku, postanowiła zamknąć bramę naramowicką, gdyby się raz jeszcze podobne zdarzyło zażalenie.“

— W dniu 19 i 20 bm., odbył się w tutejszém katolickiém seminaryum nauczycielskiém, pod przewodnictwem radzcy rejencyjnego, dra Milewskiego, popis aspirantów stanu nauczycielskiego. Z pośród znacznéj liczby tychże, wybrano jednak tylko etatem przepisaną ilość.

— Dziennik urzędowy poznański z 19 maja zawiera listy gończe za kilku osobami jako podejrzanemi o zbrodnią stanu i zdradę kraju, a mianowicie: właściciel dóbr K. Kaźmierz Brodnicki z Dziećmiarek, zbiegły z więzienia powiatowego z Gniezna, kapitalista Cezar Bogdański z Brzezia, ostatniemi czasy w Nakle zamieszkały, wł. dóbr Ignacy Grabowski z Bondecza i Ernest Swinarski z Kruszewa.

Nakło, 20 maja. Piszą, że na rosporządzenie landrata p. burmistrz z komisarzem obwodowym odbyli rewizyą bezskuteczną u księgarza tutejszego p Podgórskiego. P. Podgórski w skutek tego miał podać się do dymisyi jako radzca miejski. Z uwięzionych dwóch pp. Turów z Trzeciewnicy, miał jeden być wypuszczony.

Środa, 19 maja. Wedle Pos. Ztg. ktoś zadenuncyował, że się w Nadziejewie znajduje zbrojny oddział. Silny patrol wojskowy z żandarmami udał się na miejsce, ale ani we dworze ani w lesie nikogo i niczego nie znalazł. Denuncyant w kilka godzin po bezskutecznéj rewizyi wracał do domu, ale po drodze jacyś ktosie zbili go niemiłosiernie, tak iż ledwie się zawlekł do Środy.

Swarzędz, 17 maja. Piszą do Ostd. Ztg.: W przestronnéj sali ratusza naszego odbyło się w dniu wczorajszym zwołane na wniosek reprezentantów miasta, przez burmistrza p. Buttel, liczne zgromadzenie obywatelskie, czyli raczéj ludowe. Celem jego było obmyślenie środków, za pomocą którychby najskuteczniéj zapobiedz można pożałowania godnemu niebespieczeństwu w mieście tutejszém i okolicy jego. Przewodniczącym obrano tam jednogłośnie p. Ludwika Danzigera, który przyjąwszy też chętnie poruczoną sobie czynność, wykonywał ją bardzo oględnie i zręcznie. Po przemówieniu kilku mówców, uchwaliło zgromadzenie jednogłośnie, co następuje: 1. Zważywszy, że obowiąskiem jest rządu starać się o bespieczeństwo osoby i własności obywateli krajowych; zważywszy daléj, że w obec istniejących tutaj stosunków wyjątkowych, siły obecne nie wystarczają ku zapewnieniu tegoż bespieczeństwa; przeto należy zanieść do król. regencyi wniosek o nadesłanie energicznego urzędnika, któremuby władzę policyi bespieczeństwa miasta i okolicy poruczono wyłącznie na pewien przeciąg czasu. 2) Na przypadek zdarzyć się mogących złodziejstw, należy upoważnić władzę policyjną do bezwarunkowego odbywania rewizyi nawet i u osób dotąd nieposzlakowanych. Ponieważby jednak postępowanie takie wykraczało przeciwko obywatelskim prawom zasadniczym, które w konstytucyi umieszczono w rzędzie praw, przeto mieszkańcy tutejsi mają się dobrowolnie zrzec owego prawa, na który to cel pojedyńczo mają być zapozywani, aby odnośne złożyli oświadczenia. Ktoby zaś odmówił zrzeczenia się tego, napiętnowałby się (!?) sam podejrzeniem przechowywacza. Wykonanie rzeczonych uchwał poruczywszy jednogłośnie obranemu w liczbie 9 członków komitetowi, uznano zgromadzenie za ukończone. Nim się atoli rozeszło, wniósł jeden z członków o podziękowanie panu Danzigerowi za tak dokładne przewodniczenie zgromadzeniu, w którém najprzykładniejszy panował porządek. Myśl tę wyrażono téż następnie podniesieniem rąk.

Jaraczew, 20 maja. W dniu 19 b. m. odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę poległego pod Ignacewem ś. p. Kazimierza Unruga. Był to młodzieniec pełen męskiéj odwagi i poświęcenia bez granic. Skoro wstąpił do oddziału Ed. Taczanowskiego, oddano mu 5 kompanią strzelców. Na tém stanowisku, podług opowiadania współtowarzyszów broni, był niezrównanym; szybko w swym oddziale wprowadził karność i porządek, a obok tego zjednał sobie miłość i zaufanie podkomendnych. Bo też w boju pod Pyzdrami i Kołem cudów waleczności dokazywał, zawsze na przedzie walczył z nieustraszonem męstwem i przytomnością umysłu, dopóki mu kula nieprzyjacielska śmiertelnego nie zadała ciosu.

M. Śrem, 22 maja. Wczoraj o godzinie 9 z rana przywieziono pod eskortą oddziału huzarów, żandarma i obwodowego komisarza Knopfa, do miasta naszego dwóch Francuzów, aresztowanych u pani Moraczewskiéj w Chaławach. Pomimo, że obaj aresztowani mieli paszporta przez rząd swój wystawione, osadzono ich w tutejszém więzieniu karném. Nie bywało podobno pótąd, iżby sądy przyjmowały do swego więzienia ludzi obcych, przez władzę administracyjną pomimo legalnych paszportów aresztowanych. Dotąd po upływie 24 godzin aresztowanych obywateli francuskich z więzienia nie wypuszczono. O ile słyszeliśmy, sąd tutejszy miał się zapytać przysłanego z Berlina radzcę sądu p. Krügera w Poznaniu, czy dalsze więzienie tych panów ma nastąpić. Odpowiedź dotąd nie wiadoma. Aresztowani ile słychać nie dopuścili się żadnego przekroczenia praw tutejszych, i dla tego nie było właściwego powodu do ich aresztowania. Osadzonym w więzieniu w osobnych celach, dla zwykłych przestępców przeznaczonych, nie pozwolił dyrektor tutejszego sądu Witholz wręczyć pudełka cygar z miasta nadesłanego. Pozwolono jednakże im posłać pościel i jadło z oberży Kadzidłowskiego. W przeszłą środę udał się rano oddział wojska z Książa pod dowództwem porucznika Oppena do Gogolewa w celu zaaresztowania, mającego tamże, jak fałszywa opiewała denuncyacya, przebywać Miśkiewicza. Otoczono szczelnie pomieszkanie pana Otockiego, ale mniemanéj osoby nie znaleziono. Natomiast zaaresztował porucznik Oppen znajdującego się u pana Otockiego w gościnie pana Romana Pilawskiego z Zielenca, którego tenże porucznik wraz z żandarmem odstawił na wózku p. Otockiego do urzędu landratowskiego w Sremie. Landrat jednakże nie mając roskazu aresztować p. Pilaskiego, puścił go niebawem na wolność. Otóż najlepszy przykład, jak pierwszy lepszy żandarm lub porucznik wojskowy, bez najmniejszego powodu może aresztować każdą osobę, którą napotka. — W czwartek rano odbył oddział wojska i żandarm z Książa, jak najściślejszą rewizyą w Gogolewie u pana Otockiego. Nie przebaczono nawet grobom familijnym, które z powodu, że murar nie chciał ich odmurować, jeden z obecnych żołnierzy gwałtownie rozbijał. Fornala i stangreta, którzy wi czorem przed rewizyą wpychali bryczkę do wozowni, czatujący przez noc przy oborach żołnierze, wzięli z sobą do karczmy i tam ich przez całą noc do rana w areszcie trzymali, by nie zawiadomili przypadkiem pana swego o mającéj nastąpić rewizyi. Oczywiście, że skutek rewizyi był żaden. Jest to jednym ze setnych przykładów, w jaki dowolny sposób takie rewizye w naszym powiecie się odbywają.

Powiadają, że w środę dnia 20 bm. uderzył syn tutejszego poczt-mistrza, parobczaka na polu bydło pasącego ręką w kręgi za jakieś przekroczenie. Chłopak trzynastoletni przyszedłszy do domu wieczorem, mocno zachorował. Nazajutrz chłopiec umarł. Uwiadomiony o tym przypadku sędzia kryminalny Striethorst, obejrzawszy ciało zmarłego chłopca, oświadczył, że można chłopca pochować, bo śmierć nie nastąpiła w skutek uderzenia. Sądowéj obdukcyi nie było.

— Times zamieszcza list prezesa geograficznego towarzystwa sir Roderyka Murchinsona, donoszący o najznamienitszem odkryciu geograficzném naszego wieku, o odkryciu źródeł białego Nilu. Odkrycielami są Anglicy Speke i Grant. Według ich sprawozdania wypływa Nil z wielkiego jeziora, którego część najbardziéj ku południowi posuniona, znajduje się o 4 stopnie na południe od równika.

Za duszę ś. p. **Mieczysława Jackowskiego**, poległego dnia 8 maja pod Ignacewem, odbędzie się w Kaźmierzu pod Szamotułami, w sobotę dnia 23 maja o godzinie 9 z rana żałobne nabożeństwo. (1559)

Walne zebranie członków Towarzystwa Naukowéj Pomocy powiatu Bukowskiego odbędzie się w **Buku**, dnia **28 m. b.** o godzinie 4 po południu, na które wszystkich członków niniejszém zaprasza [1532]
Komitet powiatu Bukowskiego.

Towarzyszów broni **Stanisława Błociszewskiego** z bitwy pod Ignacewem uprasza się usilnie, jeżeli który wie, co się z nim stało, aby jak najspieszniéj donieść raczyli rodzicom jego w **Przecławiu** pod **Rokitnicą**. (1512)

PROŹBA.

Upraszam niniejszem najuprzejmie każdego, ktoby mógł mi pewną wiadomość udzielić o **Włodzimierzu Bogusławskim**, który udał się do obozu Juncka, lub Zajfrieda pod Skulskim, czy takowy ranny leży gdzie, lub w niewolą wzięty, albo na miejscu poległ. **Iwno** pod **Kostrzynem**. **Gurczyński.** (1549)

Towarzyszów broni **Michała Kierskiego,** osobliwie zaś z bitwy pod **Brdowem** uprasza się usilnie, jeżeli który wie cośkolwiek co się z nim stało, lub gdzie się teraz obracać może, aby raczył jak najspieszniéj donieść o tém rodzicom jego w **Małachowie** pod **Witkowem.** (1459)

Towarzyszów broni **Klemensa Ruszczyńskiego,** gorzelnia z Karczewa, uprasza się uprzejmie, aby donieśli, co się z nim stało w bitwie pod Ignacewem lub po bitwie — pod adresem **Michała Ruszczyńskiego** (ojca Klemensa) w Śremie, cukiernika. [1535]

Księgarnia i antykwarnia **J. Lissnera w Poznaniu** sprzedaje poniżéj wymienione dzieła zamiast za cenę sklepową **120 tal.** za **50 tal.** pojedyńczo zaś po oznaczonych bardzo niskich cenach.

Linde. Słownik języka Polskiego. 6 tom. za 15 tal.

Semieński. Ostatni rok życia króla Stanisława Augusta 1862 zam. 1½ tal. za 1 tal.

Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tom. *Najnowsze kompletne wydanie.* 5 tal.

Kronika malownicza *Napoleona Bonapartego.* Z 100 rycin. zam. 3⅔ tal. za 1 tal. 20 sgr.

Hoffmanowa z Tańskich. Święte niewiasty. 2 tom. zam. 3 tal. za 1 tal.

— Wspomnienia z podróży w obce kraje. Z drzeworyt. zam. 2½ tal. za 20 sgr.

Ossoliński. Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury Polskiéj. 3 tom. w 4. Z rycin. (już bardzo rzadkie). zam. 10 tal. za 5 tal.

Kołłątaj. Korespondencya listowna z Tadeuszem Czackim. 4 tom. zam. 5 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Albertrandy. Panowanie Henryka Walezyusza i Stefana Batorego. zam. 2½ tal. za 1 tal. 5 sgr.

Otwinowski. Dzieje Polski pod panowaniem Augusta II. zam. 2 tal. za 1 tal. 5 sgr.

Kochowski. Dzieje Polski pod panowaniem króla Michała. Z portr. Zam. 3 tal. za 1 tal.

Mochnacki. Powstanie narodu Polskiego. 4 tom. zam. 6 tal. za 2 tal. 20 sgr.

Wierzbowski. Konnotata wypadków w domu i w kraju zaszłych od r. 1634 - 1689. zam. 1½ tal. za 17½ sgr.

Plater. *Opisanie historyczno-statystyczne W. Ks. Poznańskiego.* zam. 3 tal. za 1 tal. 15 sgr.

Grabowski. Skarbniczka naszéj archeologii, zam. 4½ tal. za 1 tal. 15 sgr.

Jaraczewska. Powieści narodowe. 4 tom. zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.

Kraszewski. Maleparta. Powieść historyczna 4 tom. zam. 4 tal. za 1 tal. 20 sgr.

— System Trentowskiego. zam. 1½ tal. za 15 sgr.

Potocki. Rękopis znaleziony w Saragossie. 6 tom. zam. 6 tal. za 2 tal.

Olizar, N. Pamiętnik oryginała. 2 tom. zam. 3 tal. za 25 sgr.

Chołoniewski. Pisma pośmiertne. 2 tomy Artykuł nadesłany. zam. 15 sgr. za 7½ sgr. zam. 3 tal. za 1 tal.

Biblioteka malownicza najzabawniejszych powieści dla dzieci, z drzeworyt. 5 tom. zam. 5 tal. za 2 tal.

Budzyński. Lechia w IX wieku. 2 tom. zam. 1½ tal. za 20 sgr.

— Biała Kniehini. 2 tom. zam. 1½ tal. za 20 sgr.

— Maksymilian, arcyksiążę austryacki, obrany król Polski. 3 tom. zam. 2 tal. za 25 sgr.

— Wyprawa Pruska i półtora krzyża. 2 tom. zam. 1½ tal. za 20 sgr.

Kozłowski. Amalia. Powieść. 2 tom. zam. 2½ tal. za 20 sgr.

Czaykowski. Z Ukrainy list. zam. 15 sgr. za 7½ sgr.

Dycalp. Doktor Panteusz w przemianach zam. 1 tal. za 10 sgr.

— Nowe opowiadanie zam. 1 tal. za 10 sgr,

Halm. Szermierz z Rawenny. zam 1 tal. za 10 sgr.

Witwicki. Listy z zagranicy. zam. 24 sgr za 10 sgr.

Wspomnienia Wschodu. Dziennik podróży do Syryi, Egyptu etc. Z rycin. zam. 2½ tal. za 1 tal.

Bluszcze. Poezye p. młodéj Polce. zam. 1 tal. za 10 sgr.

Antoniewicz. Anna Oświęcimówna. Poemat dramatyczny. zam 2½ tal. za 25 sgr.

Wszystkie dzieła zupełnie są **nowe i kompletne.**
(1172) **J. Lissner, w Poznaniu.**

Szanownych przyjaciół zakładu zmarłego brata mego, kupca **Teodora Baarth**, upraszam, aby pozostające jeszcze dotąd na resztach należytości wypłacić zechcieli do dnia 25 czerwca r. b. na ręce ustanowionego przez nas pełnomocnika pana **M. C. Hoffmanna** w lokalu położonym w ulicy Szewieckiéj pod No. 20, uiewypłacone bowiem dotąd reszty będę zmuszonym przekazać sądowi nadopiekuńczemu ku ściągnieniu. Poznań, w maju 1863.
[1536] **Robert Baarth,** opiekun.

Pisarz gospodarczy, Polak, będący pare lat przy gospodarstwie, zaopatrzony w dobre zaświadczenia i rekomendacye, życzy sobie od św. Jana r. b. obowiąski przyjąć. — Poste restante **A. K. Poznań.** [1498]

Młodzieniec dobrego wychowania i ze stósownem wykształceniem, znajdzie jako uczeń miejsce w handlu cygar i herbaty u
K. Piotrowskiego,
(1447) w Bydgoszczy.

Gorzelany bezżenny, obeznany dokładnie w swym fachu, poszukuje miejsca od św. Jana. Bliższych wiadomości udzieli p. Krysiewicz na Garbarach. (1571)

Praktyczny **ekonom** bezżenny, Polak, z dobrą rekomendacyą, który kończy ósmy rok w obowiązkach swoich u pani hr. Skórzewskiéj w Próchnowie pod Margoninem, szuka dla siebie miejsca dalszego pobytu od św. Jana rb. (1567) **Nepomucen Rakowski.**
Próchnowo pod Margoninem 22 maja 1863.

Rządzca dóbr, bezdzietny, z dobremi świadectwami, życzy sobie przyjąć obowiązek zaraz lub od św. Jana. Bliższe wiadomości u kupca **Morgenstern** w Poznaniu przy ul. Wilhelmowskiéj Nr. 8. (1552)

Młody urzędnik gospodarczy, żonaty, bezdzietny, mówiący po polsku i po niemiecku, poszukuje miejsca od 1 lipca r. b. Bliższą wiadomość udzieli na frankowane zapytania ob. **Jakób Neyman** w Krobi. (1541)

Nauczyciel domowy, zdolny chłopców przysposobić do wyższych klas gimnaz., szuku pomieszczenia. Szczegóły pod adr. **R. M.** w ekspedycyi Dziennika. (1543)

Gospodyni z dobremi świadectwami, znająca się na praniu i umiejąca gotować, zechce się zgłosić listownie do Dom. Rożnowo pod Obornikami. (1549)

Pisarz, kawaler, wolny od wojskowości, znajdzie od św. Jana r. b. miejsce w Rożnowie pod Obornikami i zechce się listownie albo osobiście zgłosić. (1550)

Poszukuje się kupna **100—150** mórg roli w dobréj kulturze lub też dzierżawy większéj. Oferty przyjmuje pan **Józef Wache**, Rynek ner. 73.

Mieszkanie składające się z dwóch pokoi, kuchni, sklepu i t. d. jest od 1 lipca r. b. na I piętrze do wynajęcia, bliżéj dowiedzieć się można u gospodarza. Grobla Nr. 4. (1542)

Na placu Wilhelmowskim Nr. 12
jest większa lub też mniejsza połowa pierwszego piętra wraz z przyległościami połączyć się dającemi od św. Michała r. b. za cenę 600 i względnie 500 tal. rocznéj dzierżawy do wynajęcia. [1517]

W tym roku sprzedaż trawy na wybornych łąkach dworskich w Pierzchnie pod Środą, rozpocznie się dnia **1 czerwca** i trwać będzie do **13**, siano zaś do **27 czerwca** najpóźniéj sprzątniętem być musi. Czas najdogodniejszy do obejrzenia i wyboru jest od gdoz. 10 do 12 w południe. (1537)

Nakładem **Ludwika Merzbacha** w Poznaniu wyszedł:

Poradnik gospodarski
dla
młodych gospodyń wiejskich.
Zebrany i ułożony
przez
A. K.
Cena 15 sgr. [1560]

W ogrodzie strzeleckim stoi **karasel** jako też **buda** do wynajęcia, lub sprzedania przez świątki. Bliższéj wiadomości dowiedzieć się można na Strzeleckiéj ulicy Nr. 6 part (1569)

Z powodu oddania dzierżawy sprzedanym będzie przez publiczną licytacyą w **Kosmowie** pod **Czerniejewem** dnia **30 czerwca** z rana, żywy i martwy inwentarz, składający się z koni, krów dojnych, młodocianego bydła i około 600 sztuk zdrowych owiec, rozmaitego gatunku i wieku, daléj wozów, pługów i innych porządków gospodarczych, oraz młockarni parokonnéj, sieczkarni itd. (1454)

Dom. Wierzchocin pod **Wronkami** sprzedawać będzie dnia **23 czerwca r. b.** przed południem o godzinie 9 przez publiczną dobrowolną licytacyą najwięcéj dającemu, inwentarz żywy, a mianowicie:

1) 850 owiec rozmaitego rodzaju i wieku, wolne od wszelkich chorób, wełna w biegu 16 letniéj dzierżawy sprzedawaną bywała à cent. od 70 do 84 tal.
2) 220 jagniąt zimowych,
3) 14 koni roboczych,
4) 26 wołów,
5) 10 krów,
6) 17 młodocianego bydła.

Wszelki inwentarz znajduje sie w dobrym stanie, chęć mających kupna zaprasza się uprzejmie. (1388)

W księgarni **M. JAGIELSKIEGO** w Poznaniu są do nabycia: [1524]

Mapa Królestwa Polskiego wraz z Litwą, Podolem, Wołyniem i Ukrainą. 2 ark. 2⅓ tal. opraw. 3⅓ tal.

Mapa Polski wraz z Litwą, Podolem i Wołyniem, z oznaczeniem hist. podziałćw. 2 ark. 20 sgr., opraw. 1 tal. 15 sgr.

Fotografie z natury zdjęte.

Hr. **Jan Działyński, Guttry, Turno, Czartoryski, Unrug, Libelt jun., Padlewski, Taczanowski, Jezioranski** w obozie, **Langiewicz,** z sztabem konno, **Pustowojtów,** konno.

Leki na strachy, jak ich kto zażyje **już się** nigdy śmierci bać nie będzie. 5 sgr.

Historya filozofii w zarysie Schweglera. 2 tal. 15 sgr.

Rys histor. zgromadzeń zakonnych obojéj płci wraz z rycerskiemi zakonami przez X. Benjamina. 3 tomy z kolor. rycinami. 17 tal.

Fotografie

Junka de Blankenheim, Działyńskiego, Niegolewskiego, Guttrego, Taczanowskiego, Turna i wszelkie inne dawniéj podane wyobrażenia dowódzców polskich, różnych scen obozowych, fotografie wszystkich **królów i wojewodów** dawnéj Polski można nabyć w cenie po 2½ sgr. u

Rudolfa Hummel,
(1566) ul. Wrocławska 14/40.

Polecam skład mój pozłotnicki wielce szanownemu Duchowieństwu, jako całéj Publiczności zawierający głównie pasye z drzewa i z cyny rozmaitych rozmiarów, statuy św. Pańskich wszelkiéj wielkości i wszelkie sprzęty kościelne. Zarazem przyjmuję ołtarze nowe, restaurowanie takowych, również oprawy rycin, wszystko jak najgustowniéj i w jak najumiarkowańszéj cenie wykończyć obiecuję. Proszę zatém jako rodak o łaskawe względy.

(1561) **J. Stawski,** pozłotnik.

Osobom cierpiącym na oczy i potrzebującym okularów

polecamy skład nasz najdokładniejszych **okularów konserwujących** stósownych dla wzroku, słabego i mocnego, które nietylko do wyraźnego widzenia się przyczyniają, ale nadto do wieku najpóźniejszego utrzymują siłę wzroku, **szkła szare** i **niebieskie** na oczy zapalone i jako zasłony przeciwko zbytnim promieniom słonecznym, kurzowi, przewiewowi i t. d., zwracamy także uwagę na nasze **wyborne dalekowidze** przez które w oddaleniu milowém dokładnie i wyraźnie przedmioty rozpoznać można, **kompasy** po 2, 3 i 4 złtp., **parciomierze** oznaczające 24 godzin naprzód jak najdokładniéj pogodę, po 15 złtp. tudzież wszelkie do wydziału tego należące przedmioty.

Zamówienia zamiejscowe wykonywa się natychmiast.

Bracia Pohl, optycy,
[1554] ul. Wilhelmowska 9.

Młodzieniec Polak, który wyszedł z wyższych klas gimnazyalnych, pochodzący z dobrego domu, życzy sobie wstąpić od św. Jana w gospodarstwo jako elew gospodarczy. Bliższe wiadomości **K. L. M.** poste restante Inowrocław. (1548)

Aukcya pozostałości

W **środę,** dnia **27 maja,** przed południem od godziny 9 począwszy, sprzedawać będę drogą publicznéj licytacyi za gotówką najwięcéj dającemu w **śpichlerzu ulicy Szewieckiéj, nr. 20** z pozostałości kupca **Teodora Baarth** wielką ilość **rozmaitych nasion, 80 szefli owsa, wielką wagę pokładową, pewną ilość siana,** rozmaite **sprzęty śpichlerne, miechy, skrzynię żelazną** i **półkryty powóz na rysorach.** (1563)

Nożyce
do strzyżenia owiec,

w najlepszych gatunkach, po cenie 3, 3½ i 4½ tal. za tuzin poleca

Skład towarów żelaznych
H. Cegielskiego,
[1468] w Poznaniu.

Ang. nożyce do strzyżenia owiec,

żelaza do farbowania i znaczenia, trokary, puszczadła itd. poleca skład towarów stalowych

C. PREISSA,
ulica Wrocławska No. 2.

Zamówienia zamiejscowe wykonywa się odwrotnie. [1564]

Berlińskie Towarzystwo zabespieczenia życia.

Donosimy niniejszém odnośnéj publiczności, że funkcya dotychczasowego naszego agenta głównego, pana **Teodora Baarth** w Poznaniu z **dniem dzisiejszym** przeszły na

panów Annuss i Stephan

tamże, którzy nietylko co do uskutecznionych już zabespieczeń potrzebne spowodują kroki, ale i dalsze zabespieczenia przyjmować będą.

Berlin, dnia 18 maja 1863.

Dyrekcya Berlińskiego Towarzystwa zabespieczenia życia i Berlińskiego banku ubespieczeń rent i kapitałów.

Busse,
agent główny. [1521]

Rynek No. 71. **WILHELM KRONTHAL,** Naroż. ul. Nowéj.

fabrykant lamp, towarów kruszcowych i lakiernia,

poleca wyroby swoje, jako to: **maszyny do kawy i herbaty, klatki, tace, wiaderka, sprzęty kuchenne** itd.; **wyroby z nowego srebra, platerowane, prawdziwe angielskie towary z kruszcu brytania** w największym doborze, wyroby najlepsze po cenach najniższych, ale zarazem stałych.

Jedyny reprezentant
Towarzystwa
ALFE NIDE
Ch. Christofle i Sp.
w Paryżu i Karlsruhe.
Fabryka alfenidowa

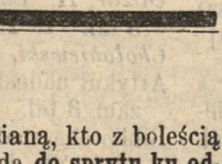

galwanoplastycznie złoconych i srebrzonych przedmiotów,

jako to: **sprzętów stołowych, świeczników** itd.

Zwracając uwagę na znaczny swój skład, nadmieniam równocześnie, iż ściśle według cen fabrycznych sprzedawać jestem zobowiązanym i ostrzegając niniejszém przed sfałszowaniem, proszę, aby uwagę zwrócono, iż każda pojedyńcza sztuka w powyższy stempel ALFENIDE jest zaopatrzoną. [1555]

Białe płótna wszelkich szerokości i rodzajów, **obrusy** z 6, 8, 12, 18 i 24 serwetami, **ręczniki, chustki do nosa** itd., nadeszły świeżo i ładnie bielone w wybornéj jakości.

[1545] ANTONI SCHMIDT.

Drylichy i płótna na płachty do rzepiu

poleca w cenach tanich w różnéj szerokości.

Obstalunki na **drylich do chmielu** przyjmuję i każę takowy w każdéj życzonéj sobie szerokości i ciężkości wyrabiać.

[1546] **Antoni Schmidt.**

Spryt ku odmłodnieniu.

Kto w życiu swojém doświadczył, co znaczy utracić piękność młodocianą, kto z boleścią serca i niepokojem patrzy na znikający ów dar kosztowny, ten niech się uda **do sprytu ku odmłodnieniu i myciu,** a smutek jego zamieni się w radość, skryta łza w łzę wdzięczności dla wynalazców, którzy w księgarni Mittlera (Aug. Ed. Doepner) urządzili skład, gdzie flakonik po 18 złtp. nabyć można.

M. H. Maubach i Sp.
(1558) w Kolonii.

W księgarni **E. S. Mittlera** (Aug. Ed. Doepner) wyszedł i jest do nabycia:

Dziennik Józefa Kopcia.
12 złp. [1539]

Brzytwy angielskie
poleca
C. Preiss,
ul. Wrocławska 2, dawniéj ul. Nowa.

Białą
kukurydzę
(koński ząb)

J. F. Poppego i Sp. z powodu **zaniechanych artykułów tego rodzaju** jak najtaniéj u

Rudolfa Rabsilber,
[1547] w Poznaniu.

Bardzo piękny i tani **ryż** po 2 i 2½ sgr. funt polecają

W. F. Meyer i Spółka,
[1485] plac Wilhelmowski 2.

KAWIARNIA FROMMA
Rynek No. 88.
poleca swój
bilard
najnowszéj konstrukcyi z brzegami gumowemi i wielkiemi bilami ku łaskawemu uwzględnieniu. [1562]

Wyborny francuski
bulion
w tabliczkach **mniejszych** i **większych** polecają na **podróż** i na **prowincyą.**

W. F. Meyer i Sp.,
[1486] plac Wilhelmowski 2.

Wody mineralne naturalne

tegoroczne: Adelheidsquelle, Bilińską, Karlsbadzką, Mühl i Schloss, Eger Franz i Salz Ems Kessel i Kraenchen, Jodsodawasser, Iwonicką, Kissingen Rakoczy, Lippspring, Marienbadzką Kreuz, Pyrmont, Salzbruńską, Selterską, Soden, Spaa, Weilbach, Wildungen, Vichy i wody gorzkie z Friedrichshall, Pullna i Saidschütz, poleca

J. Jagielski,
[1404] **Apteka pod białym Orłem w Rynku 4**

Naturalne wody mineralne

nalewu z roku 1863, sole kąpielne, ingredyencye do sztucznych kąpieli kruszcowych, serwatka, preparata i medyczne mydła są zawsze w zapasie u **Dra G. Mankiewicza,**
[1480] aptekarza, ul. Wilhelmowska 2

Dra Hartunga pomada zielna

(słojek po 2 złp.)
ku rozbudzeniu i ożywieniu porostu włosów
i
Dra Hartunga olejek z kory chininowéj

(butelka po 2 złp.)
ku utrzymaniu i upiększeniu włosów, mogą dotąd zawsze jeszcze być polecone jako najwybor niejsze i najskuteczniejsze z pomiędzy wszystkich dotąd wynalezionych tego rodzaju środków, dziesięcioletnie zaś **rzetelne istnienie** ich jest najlepszym dowodem ich dobroci i użyteczności.

Jedyny skład znajduje się ciągle u

J. Menzla,
[1229] ulica Wilhelmowska, obok poczty

Domin. **Rogalin** pod **Mosiną** ma na sprzedaż **40** trzechletnich i **70** dwuletnich zdrowych **maciór.** [1514]

Dom Grabienowo pod **Sremem** ma na sprzedaż **80 młodych skopów i 40 młodych maciór** w dobrym gatunku zdatnych do chowu. (1544

Dominium **Psarskie** pod **Sremem** ma na sprzedaż **50 maciór** i **skopów** 2letnich i **70 jarlaków, skopów** i **maciórek,** zdrowych i cienkiéj i obfitéj wełny. [1513]

---

100 skopów zdrowych i rosłych zdatnych do chowu lub na wypas, ma na sprzedaż Dom. **Nidom** pod **Czerniejewem.** Odbiór po strzyży. [1455]

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Dnia 23 maja.

Żyto bez obrotu, na maj 39½, maj-czer. 39½, czer.-lip. 40, lip.-sierp. 40⅞, sier.-wrz. 41⅛, wrz.-paź. 41⅓ tal. pł. Okowita: na maj 14⅛, czerw. 14½, lip. 14½, sier. 14⅝, wrz. 15¹/₁₂, paźdz. 14¾ tal. płacono.

Berlin, 22 maja.

Pszenica: 25 szefli w miejscu: 60—69 tal. płwedle jakości. Żyto: 2000 fn. w miejscu 43 wyp. 17,000 cent., na maj-czer. 44½—⅞, czer lip. 45 ½, lip.-sier. 45⅛—⅞, wrz.-paź. 46½—tal. pł. Jęczmień: 25 szefli, wielki 33—39 t Owies: 1200fnt., w miejscu 22—25, wyp. 600 cen na maj-czer. 23¼—⅛, czer.-lip. 23⅝, lip.-sie 24¼, sier.-wrz. 24½, wrze.-paź. 24½ tal. pł. Olrzepiowy: 100 fnt bez beczkiw miejscu 15¹, żą wyp. 100 cent., na maj 15⅝, pł., maj-czer. 15¼ pł., czer.-lip. 14¾, lip.-sierp. 14¼, żąd., wrz.-pa 13¹⁹/₂₄ tal.płac. Okowita 8000% Tral. w miescu, bez beczk 15—14²³/₄₂, wyp. 90,000 kw., na m i maj-czer. 15—¹/₁₂, czer.-lip. 15¹/₈—⅛, lip.-sier. 15 —⅛, sier.-wrz. 15⅔, wrz.-paź 15¹¹/₁₂, tal. pł.

Wrocław, 22 maja.

Na targu:	piękna	śre.	pośled.
	sgr.	śgr.	śgr.
Pszenica biała	75—78	73	66—70
„ żółta	73—74	72	60—70
Żyto	51—52	50	48—49
Jęczmień	39—40	38	35—36
Owies	28—30	27	25—26
Groch	50—52	47	40—45

Na giełdzie. Pszenica: 2125 fnt. na m 63 tal żąd Żyto: 2000 fnt., wyp. 100 cent., na m i maj czer. i czer.-lip. 41⅛—41, lip.-sier. 41¾ p sier.-wrz, 42½ żąd., wrz.-paź. 42¹₂ tal. pł. Olrzepiowy: wyp. 50 cent oleju lnianego, w miejs 15⅓, na maj 15¾—², maj-czer. 15¼ pł., czer-li 14½, lip.-sierp. 14¹/₁₂, sierp.-wrz 14¹/₁₂ żąd., wr paź. 13², pł., paź.-list. 13¾ tal. żąd. Okowit wyp. 12,000 kw. wmiejscu 14⅓, na maj i maj-cze 14⅝/₁₂—⅓, czer.-lip. 14⁹/₁₂, lip.-sier. 14⁷/₁₂, sier.-wr 15 pł., wrz.-paź. 15⅙ tal. żąd.

Szczecin, 22 maja.

Na giełdzie. Pszenica: 85 f. żółta w miejs 60—67½, 83—85 fnt., żółta na maj-czer. 68, cze lip. 68¾, lip.-sier. 70, wrz.-paź. 70 tal. pł. Żyt zam. 150 wępl., 2000 fnt. w miejscu 41—45, na m czer. 44³₄, czer.-lip. 45, lip.-sier. 45¼—⅝, wr paźd. 46½ tal pł. Jęczmień: 70 fnt. w miejs pom. 34½ tal. pł. Owies: 50 fnt., w miejscu 24 ¼ tal pł. Oléj rzepiowy: zam. 300 cent. w miscu 15¾ żąd., na maj 15⅓, wrz.-paźdz. 13⅓—⅝ tal. pł. Okowita: w miejscu bez beczki 14³ na majczer. 14 ¾, czer.-lip. 14¹¹/₁₂, lip.-sier. 15 pł., sier.wrz. 15½ tal. pł. Oléj lniany: zam. 5 cent., w miejscu z beczką na maj 15¹¹/₁₂ żą wrz.-paź. 14⅝ tal. pł.

Redaktor odpowiedzialny w zastępstwie Hieronim Feldmanowski w Poznaniu. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.